

EWA EISENKEIT

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Lublin, II wojna światowa, dzielnica żydowska

Gruzy dzielnicy żydowskiej

Gruzy leżały. Domów w ogóle nie było, tylko jedna ściana [synagogi Maharszala] była. Szukałam, gdzie był nasz dom, gdzie myśmy mieszkali. Tam był hydrant pożarowy i wiedziałam [dokładnie], do którego domu [przynależał]. Z tego wiem, gdzie nasz dom [stał], gdzie myśmy mieszkali. Ale nic nie było, gruzy. I tak chodziłam. Ja płakałam. Widzę z daleka, ktoś idzie. Jakiś, co nosi mundur. Nie wiedziałam, czy rosyjski, czy [jaki], z bliska zobaczyłam, że lotnicy, Rosjanie nosili takie. On był lotnikiem. I przyszedł, [zapytał], skąd ja jestem. Powiedziałam: „Jestem z Lublina”. To on powiedział, [że] oni mieszkali na ulicy Ruskiej. Ja mało ludzi znałam stamtąd, znałam niektórych, ale niedużo. I on mnie powiedział – on był wykształcony, skończył gimnazjum – powiedział mi wszystko. Ja usiadłam, bo już nie mogłam stać, wszystko mnie bolało. Usiadłam na dużym kamieniu, on na drugim. On płakał i ja płakałam. I jemu nikt się nie został, a on przeżył w Rosji. Na drugi dzień miał już iść z powrotem. Nie wiem, co się z nim później działo, ja nie wiem. Powiedział mi jego nazwisko i imię, nie znałam.

Myśmy zostawili wszystko – co można zabrać, jak ten Niemiec otworzył drzwi: „Wyjść!”, co można ze sobą zabrać? Nic. Nawet plecak mały. Wszystko się zostało. A później Polacy rabowali. Wszystko wyrabowali. Wszystko było [puste], nikogo nie było.

Data i miejsce nagrania	2010-12-10, Lake Worth
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"